

Powszechnym udziałem w wyborach zmanifestujemy patriotyczną jedność narodu

Spotkania E. Gierka i H. Jabłońskiego w Krakowie oraz P. Jaroszewicza w stolicy z wyborcami

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka oraz członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński, spotkali się 18 bm. na przedwyborczym zgrupowaniu z czołowymi przedstawicielami nauki, kultury i sztuki Krakowa, w siedzibie największej polskiej uczelni technicznej — Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica. Tego dnia z pracującymi w zakładach przemysłowych Warszawy spotkał się premier Piotr Jaroszewicz.

Przybywających na spotkanie E. Gierka i H. Jabłońskiego powitała żywiołowa, serdeczną owacją. Po odegraniu hymnu narodowego spotkanie otworzył przewodniczący KK

FJN, rektor UJ prof. Mieczysław Karaś, który podkreślił znaczący wkład krakowskich środowisk twórczych w rozwój życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego kraju, w kształtowanie patriotycznych postaw obywatelskich oraz tworzenie wzorców dobrej roboty.

Rosnącej randze nauki, kultury i sztuki poświęcił swe wystąpienie Henryk Jabłoński.

Zabierający głos na spotkaniu przedstawiciele środowisk naukowych i kulturalnych, działacze gospodarczy i społeczni Krakowa wyrazili pełne poparcie dla programu wyborczego FJN. Podkreślając rozmiar dokonań we wszystkich dziedzinach życia wska-

społeczności akademickiej AGH — uczelni związanej ścisłymi więziami z górniczym stanem składa Edwardowi Gierkowi serdeczne gratulacje z okazji 50-lecia podjęcia pracy w zawodzie górniczym i nadanego I sekretarzowi KC PZPR przed kilku dniami tytułu „Zasłużonego Górnika Polski Ludowej”.

Spotkanie przedwyborcze kończy Międzynarodówka.

Mieszkańcy prawobrzeżnej Warszawy spotkali się 18 bm. w Domu Kultury FSO na zebraniu z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, premierem Piotrem Jaroszewiczem, który jest kandydatem na posła do Sejmu z Okręgu nr 4.

W zgrupowaniu brali udział pozostali kandydaci na posłów z tego okręgu. Obecny był członek Biura Politycznego KC I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa.

W dyskusji o sprawach kraju i Warszawy, o swoich obywatelskich obowiązkach wobec państwa, mówili przedstawiciele największych zakładów przemysłowych i gospodarstw

Dokończenie na str. 2

Prof. M. Goncerzewicz dyrektorem szpitala Centrum Zdrowia Dziecka

W wyniku rozstrzygniętego konkursu, minister zdrowia i opieki społecznej mianował dyrektorem Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie prof. dr. hab. Marię Goncerzewicz. Prof. Goncerzewicz była zastępcą dyrektora Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu oraz specjalistą wojewódzkim na województwo zielonogórskie z dziedziny pediatrii.

Prof. M. Goncerzewicz ma poważny dorobek naukowy. Za działalność naukową została wyróżniona nagrodą ministra zdrowia i opieki społecznej, otrzymała także nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Położyła również duże zasługi w działalności dydaktyczno-wychowawczej w pracy z młodzieżą studencką i lekarzami. (PAP)

KC WSPR. J. Kadara otworzył w Budapeszcie kolejną sesję Zgromadzenia Narodowego (parlamentu) Węgier. Na porządku obrad sesji znajdują się: projekt ustawy o ochronie środowiska naturalnego, sprawozdanie ministra przemysłu hutniczego i maszynowego, o przygotowaniu do realizacji piątej pięcioletki.

Koncert w Kijowie

W Kijowie w sali koncertowej Związku Kompozytorów Ukrainy odbył się koncert polskiej wspólczesnej muzyki kameralnej. Na program koncertu złożyły się utwory: G. Bacewicz, W. Kotońskiego, W. Lutosławskiego, Z. Mycielskiego, K. Pendereckiego i B. Schaeffera. Wykonawcami byli znani muzycy ukraińscy, m. in. laureaci międzynarodowych i wszechzwiązkowych konkursów i festiwali muzyki kameralnej.

Pożar w lokalu WPK

W środę wieczorem bojówka neofaszyzmu dokonała zamachu na lokal Włoskiej Partii Komunistycznej w Mediolanie. Neofaszyści wrzucili do wewnątrz

Wyborcza dyskusja

Nie zawieść zaufania

Widocznym symbolem ich funkcji są okrągłe metalowe znaczki wpięte w kłapy marynarki — z orłem polskim i napisem „sołtys”. Przyjechali tu z 575 wsi sołeckich w województwie leszczyńskim, reprezentując rolników wobec władzy państwowej, są jednocześnie dla mieszkańców wsi pierwszymi przedstawicielami tej władzy. W Rawiczu, w sali Domu Kultury spotykają się dziś z tą władzą. Wspólnie dyskutują o problemach swoich wsi i środowisk. Przedstawiają sukcesy, ale chętniej poruszają sprawy trudne, problemy, których jeszcze nie rozwiązali. To gospodarska i szczerza dyskusja. Stuchają ich — obecni na sali — kandydaci Ziemi Leszczyńskiej na posłów do Sejmu PRL.

Zanim rozpocznie się dyskusja, do mównicy podchodzi Stanisław Kulesza — I sekretarz KW PZPR w Lesznie, kandydat na posła i radnego. — Rolnicy Leszczyńskiego mają opinię rzetelnych fachowców — mówi. — Można im ufać. Zaufania tego nie możemy zawieść. Nasze województwo mieści się na półtoraprocentowym skrawku obszaru Polski, produkuje 3 procent żywności. To nasze najważniejsze zadanie i w tej dziedzinie uczynić musimy wszystko, żeby mieszkańcom kraju nie brakło mleka, mięsa i innych artykułów żywnościowych pochodzących ze wsi. Wy, sołtysi, najlepiej znacie swoją wieś, potraficie ocenić, które gospodarstwa mogą zwiększyć produkcję, a które powinno przejąć państwo, żeby ziemia się nie marnowała. We wszystkich niemal wsiach występują poważne dysproporcje między wynikami osiąganymi przez najlepszych i najgorszych gospodarzy, a przecież na sąsiadujące ze sobą pola tak samo świeci słońce, tak samo deszcz pada, tymczasem jeden zbiera wspaniałe plony, drugi zboże i ziemniaki na pól z chwastami. Niższym nie usprawiedliwione są różnice w towarowości rolnictwa w poszczególnych gminach województwa leszczyńskiego, posiadających zupełnie podobne warunki glebowo-klimatyczne oraz podobny potencjał maszyn rolniczych.

Te różnice wyników między najlepszymi i średnimi a najgłupszymi gospodarzami, to nasza największa i najpierwsza do

Dokończenie na str. 4

Poznańskie załogi pracy popierają program wyborczy

Swoje poparcie dla programu wyborczego Frontu Jedności Narodu i kandydatów FJN na posłów i radnych wyrażają załogi zakładów pracy w całym kraju zwiększoną wydajnością pracy, dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi i czynami społecznymi. Podejmują je również pracownicy poznańskich przedsiębiorstw. Oto mekdownki z niektórych zakładów.

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino” członkowie ZMS pracowali w minioną niedzielę, dając dodatkowe produkty na ogólną wartość 69 000 zł. Cała załoga „Amino” począwszy od soboty, 20 bm., będzie pracowała przy porządkowaniu i upiększaniu terenu wokół zakładu.

Młodzież ZMS-owska i junacy z OHP przy Poznańskich Zakładach Metalurgicznych „Pomel” pracowali w minioną niedzielę na swoich stanowiskach. 500 członków organizacji wyprodukowało wyroby (odlewali stalowe, części do sprzętów, maszyny kolejowe) wartości 550 000 zł. Załoga całego zakładu podejmie dodatkowe zobowiązania, związane z wyborami podczas Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbędzie się w „Pomelcie” 26 bm.

Załoga PKP — Poznań-Węzel ogłosiła minioną niedzielę „dniem czynu wyborczego”. Do robót przy naprawie wagonów stanęli m. in. pracownicy stacji Poznań Główny. 153 osoby wykonały w niedzielę przedpołudnie prace naprawcze wartości ponad 600 000 zł. Sprawdzono oświetlenia i usunięto usterki w 150 wagonach osobowych pociągów, które w godz. 7 — 13

przyjechały do Poznania. Na stacji Franowo pracowało przy naprawie wagonów 25 osób, wykonując roboty wartości ponad 200 000 zł.

Pracownicy handlu detalicznego Poznańskiej Spółdzielni Spożywców „Społem” podjęli w związku z wyborami zobowiązanie zwiększenia obrotów. W sklepach branży spożywczej zdecydowano się wykonać w marcu obroty o 3,5 mln zł wyższe od zaplanowanych. Zwiększone obroty, które zostaną osiągnięte przez lepsze zaopatrzenie i sprawniejszą obsługę klientów, postanowiono utrzymać również przez cały drugi kwartał br. (gra)

Sześciu kandydatów na vacat po Wilsonie

Brytyjski kanclerz skarbu, Denis Healey oświadczył w czwartek, że zgłasza swoją kandydaturę na lidera partii, w związku z ustąpieniem Harolda Wilsona. W ten sposób ilość kandydatów do przywództwa Labour Party wzrosła do sześciu. Największe szanse z nich dawane są obecnie ministrowi spraw zagranicznych Jamesowi Callaghanowi. (PAP)

Rozpadła się Westa

Amerkański astronom B. Marsden oświadczył, że oddalająca się obecnie od Ziemi kometa Westa z niewiadomych powodów rozpadła się na cztery części. Marsden stwierdził, że obserwacje pozwoliły ustalić istnienie kilku „odprysków” od głównego jądra komety. Zdaniem uczonych będą one miały przez okres od kilku dni do kilku tygodni.

krótko

Marzec '76

21

* Niedziela

Apel o pomoc dla Mozambiku

Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiła Rodezję

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła jednomyślnie rezolucję potępiającą wszelkie akty prowokacji i agresji, dokonane przez nielegalny reżim białej mniejszości w Rodezji przeciwko Ludowej Republice Mozambiku.

Rada Bezpieczeństwa wyraziła jednocześnie głębokie zaniepokojenie prowokacyjnymi poczynaniami reżimu Smitha

skierowanymi przeciwko bezpieczeństwu i terytorialnej integralności Ludowej Republiki Mozambiku i potwierdziła zgodnie z poprzednimi rezolucjami ONZ niezbywalne prawa narodu Zimbabwe (afrykańska nazwa Rodezji) do samostanowienia i niepodległości.

Wyrażając uznanie rządowi Mozambiku za zerwanie wszelkich kontaktów, stanowiące istotny wkład w wykonanie rezolucji ONZ wobec Rodezji stwierdzono, iż działalność Mozambiku jest zgodna z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację gospodarczą Mozambiku wytworzoną w związku z zastosowaniem blokady gospodarczej Rodezji, Rada Bezpieczeństwa ONZ zwróciła się do wszystkich państw o udzielenie finansowej, technicznej i materialnej pomocy Ludowej Republice Mozambiku.

Rada Bezpieczeństwa zwróciła się również o pomoc dla

Dokończenie na str. 2

Napięcie w Libanie nie słabnie

W Bejrucie obradują kierownicze gremia poszczególnych ugrupowań politycznych, których przedstawiciele spotkali się w środę z prezydentem Syrii Hafezem Asadem. Lewica libańska nadal domaga się natychmiastowego ustąpienia prezydenta Libanu, Farandila. Prezydent mając za sobą poparcie falangi i innych ugrupowań prawicy chrześcijańskiej odmawia ustąpienia, nalegając na znalezienie konstytucyjnego rozwiązania kryzysu.

W kraju panuje bardzo napięta sytuacja, notuje się sporadyczne starcia. (PAP)

krótko

Rokowania wiedeńskie

W stolicy Austrii odbyło się w czwartek 98 plenarne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący delegacji polskiej, amb. S. Dąbrowski. Głos zabrał szef delegacji bułgarskiej amb. T. Diczew. Podkreślił on znaczenie, jakie Bułgaria przywiązuje do rozmów wiedeńskich i wage przedstawionych 18 lutego hr. przez ZSR, Czechosłowację, NRD i Polskę propozycji dotyczących bezpieczeństwa tzw. państw flankowych, uczestniczących w tych rokowaniach.

Obrady parlamentu WRL

W czwartek przed południem z udziałem przedstawicieli najwyższych władz, w tym I sekretarza

Świadectwo obywatelskiej dojrzałości

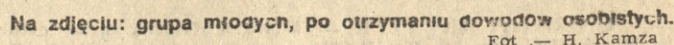
Tezy wystąpienia H. Jabłońskiego w Krakowie

— W obecnym pięcioleciu przystąpimy do wdrażania powszechnej szkoły średniej.

Polsko-mongolska

— Wychodząc z tych przesłanek dążymy do stałego podnoszenia wykształcenia ogólnego, zawodowego i politycznego ludzi pracy, pobudzamy ich inicjatywę, popieramy racjonalizatorstwo, wciągamy całe zespoły i całe załogi w rozwój postępu technicznego, staramy się rozwiązać samorząd robotniczy i zwiększać jego wpływ na życie zakładu. W tych warunkach praca staje się niezwykle istotnym czynnikiem

— Postęp i rozwój nie są możliwe bez pogłębienia patriotycznej jedności narodu, bez nieustannej troski o umacnianie naszego państwa i rozwój socjalistycznej demokracji. Wdobie obecnej rośnie znaczenie sojuszu klasy robotniczej z inteligencją, który odgrywa ważną rolę w rozwoju gospodarki, w postępie nauki i techniki, oświaty i kultury, w pogłębianiu świadomości społecznej. Jest to sojusz w interesie naszej narodowej zbiorowości, w interesie każdej wchodzącej w jego skład jednostki, sojusz, któremu przyświecają najszczytniejsze ideały humanizmu. (PAP)



Spotkanie, będące jednym z wielu urządzanych w dzielni-

Młodzi złożyli uroczyste ślubowanie. W niedzielę 21 marca, wypełnią swój obywatelski obowiązek — wezmą udział w głosowaniu, wyrażając tym samym poparcie dla programu FJN. (bop)

Chór Stuligrosza wyjeżdża do Włoch

Na zakończenie dyskusji za-
brał głos P. Jaroszewicz. W
popolepszeniu warunków życia
pracy narodu — powiedział —
in. — widzimy główny sens
socializmu, a w umacnianiu
siły socjalistycznej ojczyzny —
fundament ogólnej zasobności
Socializm stał się sprawą ca-
łego społeczeństwa, jednocy
miliony obywateli w służbie
nadrzędnych wartości patrio-
tycznych i socjalistycznych.
Dlatego też społeczeństwo pol-
skie powszechnie zaakcepto-
wało program VII Zjazdu, ja-
ko platformę wyborczą FJN.

Piotr Jazarszewicz przekazał zgromadzonym, a za ich pośrednictwem wszystkim warszawiakom, pozdrowienia od Edwarda Gierka i życzenia, aby stolica zajęła godne miejsce w szeregach budowniczych rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. (PAP)

W Wielkopolsce

W Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepofama” w Poznaniu w spotkaniu przed wyborczym uczestniczył m. in. kandydat na posła Roman Góral. (jlk)

Duże zainteresowanie Włochów Chórem Stulgrosza i towarzyszącymi mu doskonałymi instrumentalistami Symfonicznej Orkiestry Filharmonii Poznańskiej zapowiada możliwość wykonania kilku dalszych koncertów. Ciał „włoski” program koncertowy przedstawiony zostanie poznańskim miłośnikom muzyki w kilku kolejnych, zorganizowanych przez dyrekcję Filharmonii Poznańskiej specjalnych imprezach o-katerynych. (na)

Telefony
DONOSZA

● Na ul. Marchlewskiego w Poznaniu wjechał w tramwajowe torowisko i uderzył w opłotowanie samochodów marki „Fiat”, którego właściciel, będący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, stracił w pewnym momencie panowanie nad kierownicą. Straty szacuje się na 6000 zł. (b)

Kongresmani USA o sytuacji w Chile

Grupa kongresmanów amerykańskich, która przebywała w Chile i powróciła w tych dniach do Waszyngtonu wezwała członków obu izb Kongresu do całkowitego wstrzymania wszelkiej pomocy wojskowej dla junty. Grupa składała się z przedstawicieli obu partii: demokratycznej i republikańskiej.

ENNIAK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNIC:
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony:**
 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami
 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora
 naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji
 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ■
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść
 i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ■ Druk PZG im.
 M. Kasprzaka — Poznań.

EJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują od-
 działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy
 pocztowe i doreczeniocy do dnia 10 każdego
 miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzają-
 cego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł),
 kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). ■ Indeks
 nr 35029. H-16

MATURA Z POLITYKI

Niektórzy przyjdą z rodzinami, inni w rówieśniczych grupach. W sumie około 2 milionów młodych po raz pierwszy w życiu stanie przed urnami wyborczymi. Sceneria będzie prosta — korbata, kartki z nazwiskami kandydatów... A przecież chwila ta powinna być dla tych młodych Polaków swoistą maturą polityczną, społeczną, egzystencjalną.

Wybierać będą po raz pierwszy — głosując z jednej strony na ludzi zaproponowanych po wszechstronnych „przymiarkach” i eliminacjach, z drugiej zaś strony — angażując się osobiście w realizację programu Frontu Jedności Narodu, którego zasady opracowała partia. Chodzi o to, aby było to zaangażowanie rzeczywiste, a nie formalne. Aby nie ograniczało się jedynie do gestu wrzucenia kart wyborczych do urny i zamian festowania swojego — „za”.

Okres przedwyborczy był okazją do obywatelskich rozmów o dniu dzisiejszym i przyszłości Rzeczypospolitej. W rozmowach tych nie zabrakło młodych. Są oni z racji swego wieku najbardziej wdzięcznymi słuchaczami, żywo zainteresowanymi tym, jakie perspektywy czekają kraj w dniu jutrzejszym, ponieważ czas przyszedł — to przede wszystkim sfera ich marzeń i nadziei, ich działalności zawodowej i społecznej. Mają także wiele własnych sądów i ocen dotyczących naszego dnia, polskiego dnia powszedniego. Zadaniem nas wszystkich jest więc umiejętne konfrontowanie tych spostrzeżeń z planami na jutro i skierowanie żywej siły i energii młodych w nurt najlepszej służby socjalistycznej Polsce.

Program rozwoju kraju i poszczególnych regionów jest powszechnie znany. Ale nie idzie jedynie o informację — przekazanie go młodym. Chodzi o to, aby został przez nich przyjęty emocjonalnie. Dlatego — przede wszystkim wychodzić trzeba od naturalnych skłonności i cech młodzieży. Jest ona uczuciowa, pełna zapału i energii; cechuje ją także krytycyzm i bezkompromisowość. Cechy te należy umiejętnie pielegnować. Czy zawsze to potrafimy?

Weźmy krytycyzm młodych. Jest to wielki potencjał energii, który możemy wykorzystać wspaniale do zwalczania konserwizmu i starych nawyków, w sposób naturalny silnie zagnieżdżonych w psychice naszego starszego pokolenia. Stwierdzenie to — to nie żadne bicie się w piersi, ani kokietowanie naszych cerek i synów. To po prostu zjawisko historyczne, z którego trzeba sobie zdawać sprawę. Otóż często powtarzane hasło: **STAWIAJMY NA MŁODYCH!** — jest po prostu wyrazem mądrości tych spośród nas, którzy potrafili samokrytycznie spojrzeć na własne braki, słabości i przywary, wynikające z biologicznego przekwitania każdego z nas.

Stawianie na młodych jest też programowym hasłem na szczyt partii, ponieważ w pokoleniu tym widzi ona najbardziej podatne na nowatorstwo siły społeczne. Lenin

przed laty mówił do komсомоłców: „Jesteśmy partią nowatorów” — przez co podkreślał jej więź z młodym pokoleniem. Hasło to jest aktualne w pełni i dziś, w obliczu nadchodzącego etapu historycznego.

„Budowa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego — to wielka szansa młodych — mówił na II Plenum KC Edward Gierk. Otwiera ona przed młodzieżą szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju i awansu, dostępu do oświaty, nauki i kultury, możliwości samopotwierdzenia się w pracy dla kraju i narodu”.

Rozwijanie postawy nowatorskiej jest więc fundamen-



Fot. — H. Kamza

tem aktywnego uczestnictwa młodych w rozwoju Polski.

A krytycyzm — to rzecz dla przyspieszenia tego rozwoju niezwykle cenna. Krytycyzm może jednak także przekształcić się w malkontent i wieczne „szukanie dziury w całym”, jeżeli kulturować się będzie w postawie młodych wygodnictwo i liczenie na ciągłe darowizny. Darowizny od rodziców, od państwa, od zakładu pracy. Czyż nie istnieją w życiu takie sytuacje? — W iluż to rodzinach traktuje się synów i córki jak słabe rośliny, które trzeba hodować jak w cieplarni. Chronić od trosk i kłopotów, od frustracji i nie wygód, a nade wszystko OD PRACY... Czyż nie ma takich rodzin, w których ojciec i matka przez fałszywie pojmowaną miłość rodzicielską wytwarzają we własnych dzieciach natury egoistyczne, samolubne, nastawione wyłącznie na branie od innych, natomiast nie chcące niczego dawać od siebie. Kształtując patriotyczne postawy obywatelskie pamiętajmy, że u ich podstaw leży postępowanie ojca i matki już od najmłodszych lat. Warto tę prawdę przypomnieć również w obliczu wyborów.

A skoro ruszyliśmy temat stary jak świat — przedłużmy jeszcze refleksje na temat PRACY. Jest ona zasadniczym miernikiem wartości człowieka i obywatela i prawdę tę szczególnie akcentuje nasza partia w ostatnich latach. Nie

zawsze jednak chyba wszyscy w pełni rozumieją głęboki sens społeczny tego pojęcia. Mówimy stale: DOBRA ROBOTA. Rozumieją przez to mistrzostwo w zawodzie, wykonywanie określonych wyrobów tak, aby „nie trzeba było po nas poprawiać”, przychodzenie na czas do zakładu, należyte wykorzystywanie surowców, energii, czasu pracy itd. Nie zapominajmy, iż hasło dobrej roboty w takim sensie jest wciąż jeszcze hasłem dnia, gdyż nie brak u nas zwyczajów lenistwa i uchylania się od roboty, partactwa, marnotrawstwa itp. także wśród części młodych.

Powyższe uwagi dotyczą spraw elementarnych. Natomiast w „wyższych rejestrach” dobrej roboty trzeba dostrzegać całe bogactwo tego hasła. Chodzi więc nie tylko o kształtowanie cech dobrego fachowca — wykonawcy poleceń i zarządcę, lecz także o cechy przyszłych kierowników zespołów ludzkich, dobrze organizujących zbiorowe poczynania produkcyjne i społeczne. Chodzi o wychowywanie młodych demokratycznych kierowników na każdym szczeblu, znających świat nie sprawy techniki, lecz także sposoby kierowania i zarządzania. Reagujących prawidłowo na wnioski i inicjatywy oddolne, a także na krytykę. Umiejących wyciągać słuszne wnioski z popełnianych błędów i nie wstydzących przyznać się do słabości, porażek, niepowodzeń.

Na drugim biegunie tego układu — znajduje się pojęcie samorządności. Składa się na nie przede wszystkim wzajemność na sprawy państwa i społeczeństwa. Tendencja do współzrządzenia, do brania na siebie odpowiedzialności nie tylko za powinności zawodowe, ale i za sprawy publiczne. Niegodzenie się z nieprawościami, balaganem, złą robotą kolegów i — przełożonych. Takiej samorządnej postawy uczyć się trzeba od najmłodszych lat. Ogromną rolę ma tu tutaj do spełnienia szkoła i nauczyciel, rozumiejący różnicę między postawą biernego wykonawcy poleceń służbowych a postawą świadomego obywatela, który chce, aby jego głos zawsze się liczył. Postawę taką kształtować powinien organizacje młodzieżowe, od harcerstwa poczynając. Jest to wreszcie permanentna rola zakładu pracy, który jest nie tylko ośrodkiem produkcyjnym, lecz środowiskiem wychowawczym.

Dochodzimy tu do rekapitulacji całości wywodu: patent na dojrzałość polityczną, której wyrazem jest pierwszy udział w akcie wyborczym, dojrzewanie przez długi czas w całym społeczeństwie i okoliczności. Jest nie tylko owocem werbalnego przekazu na szczytach ideowych i programowych, lecz także społecznego terminowania w toczącym się warko życiu społecznym — rodzinnym, szkolnym, zakładowym. Powinniśmy działać tak, aby na tym świadectwie maturalnym oceny ze wszystkich przedmiotów były jak najwyższe.

JAN SAPLEWICZ

Nie ma w Konieńskim hałd typowych dla Śląska — te, które usypiano z ziemi przykrywającej pokłady węgla brunatnego, stosunkowo niewielkim nakładem środków można zalesić lub przystosować do użytkowania rolniczego. I chociaż plony z takich zrehabilitowanych terenów, pod warunkiem właściwej uprawy, bywają nie gorsze niż z normalnych gruntów, to jednak region ten zbożowym spichlerzem nie jest. A przecież na wyrobiskach niektórych odkrywek przybywa corocznie około miliona ton składnika, który rozsypany na polach pozwalałby uzyskać o kilka kwintalów ziarna więcej z hektara.

Są to popioły dymnicowe. Tylko dwie, spośród trzech działających w Konieńskim, wielkie elektrownie „Pątnów” i „Konin” zużywają rocznie około 12 milionów ton brunatnego paliwa, z którego około 10 proc. stanowią pozostałości po spaleniu popioły. To co dla energetyków jest kłopotliwym balastem — koszty składowania jednej tony popiołów wynoszą prawie 100 zł — dla rolnictwa może być cennym nawozem.

POPIOŁY — ZAMIAST NAWOZÓW

Jak wykazały badania, popioły te mają dużą wartość od kwaszającą i nawozową. W równorzędnych dawkach od kwaszają glebę podobnie jak wapno rolnicze mieszane (50 proc. CaO), a lepiej niż wapniak rolniczy mielony. Z doświadczeń Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa wynika, iż **jednorazowe zaplanowanie gleby podnosi plony roślin (w przeliczeniu na ziarno zbóż) w granicach 4 q z ha, w okresie 4 lat po zabiegu.** Zaś w całym województwie konieńskim około 60 proc. użytków rolnych stanowią gleby kwaśne i bardzo kwaśne. Wskaźnik ten niewiele odbiega od tego, jaki obliczono dla innych regionów kraju.

Konieńskie popioły, to nie tylko wapienie, ale także magnez, siarka, bor, żelazo, mangan, molibden, cynk, fosfor, potas i sód. Przy dawce 5 ton popiołu na 1 ha wprowadza się do gleby około 1250 kg wapienia, 150 kg magnezu, 250 kg siarki, 50 kg sodu i potasu, tyle samo żelaza i mniejsze ilości pozostałych pierwiastków. Szczególne znaczenie ma wprowadzanie do gleby magnezu, którego brak, przy coraz szerszym stosowaniu nawozów sztucznych zamiast naturalnych, daje się we znaki nie tylko roślinom, lecz za ich pośrednictwem również wszystkim wyższym organizmom, a więc i ludziom.

Wykonane przez rolniczy Zakład Doświadczalny w Sielinku na terenie kilku gmin w Konieńskim próby nawożenia bezpośrednio popiołami dymnicowymi udowodniły, iż pozwala to uzyskać wzrost plonów ziemniaków w granicach 20—40, żyta 2—3 i siana 7—15 q z ha.

Aby osiągnąć planowaną wielkość produkcji rolnej tylko, w woj. konieńskim niezbędny jest coroczny, ponad 20-procentowy przyrost ilości wysiewanego wapna nawozowego. W ostatnim roku bieżącej 5-latkę przyrost ten wyniesie w porównaniu do ilości wysiewanych w roku ubiegłym, 100 000 ton CaO, a więc co

KONIEŃSKIE

Hałdy pełne ziarna

najmniej 200 000 ton wapniaku mielonego. Osiągnięcie tych wielkości nie byłoby możliwe bez wykorzystania lokalnych źródeł — w tym przypadku popiołów — do czego obligują zresztą ustalenia rządu.

W przyjętej w lutym ub. roku uchwale Rady Ministrów stwierdza się, iż już w roku bieżącym konieńskie elektrownie powinny dostarczyć rolnictwu 60 000 ton popiołów, a w roku 1980 ilość ta wzrosnąć do 250 000 ton. Wymaga to m.in. przebudowy systemów odpopielania tak w „Pątnowie” jak i „Koninie” aby możliwe było uzyskiwanie popiołu w stanie suchym.

NAJTAŃSZA FABRYKA

W „Pątnowie” — gdzie na jednym z bloków istnieje już system suchego odpopielania — inwestycję taką rozpoczęto przed rokiem. W roku 1977, po jej zakończeniu, tylko z tej elektrowni możliwe będzie odstarczenie około 700 000 ton popiołu w stanie suchym rocznie — dwukrotnie więcej niż mówi się w uchwale Rady Ministrów. **Podjęta zostanie również przebudowa urządzeń w elektrowni „Konin”,** co w roku 1980 pozwoli uzyskać dodatkowo 300 000 ton popiołu. I jak wynika z dokonanych już wyliczeń, przewidywany na około 100 mln zł koszt obydwu przedsięwzięć opłaci się sobie.

Fachowcy obliczyli, że przy gotowaniu dla rolnictwa jednej tony popiołu (z uwzględnieniem nakładów inwestycyjnych i kosztów eksploatacyjnych) wynosi 60 zł, podczas gdy wyprodukowanie jednej tony nawozu wapniowego kosztuje 300 zł.

Instalowane w obu elektrowniach elektrofiltry pozwolą uzyskać z poszczególnych stref odpopielania popioły jednorodny, którego wartość jako wieloskładnikowego nawozu oblicza się na 600—800 zł.

Trudno pokusić się tutaj o przeprowadzenie pełnego rachunku ekonomicznego, jednak nawet w świetle już przytoczonych liczb **opłacalność całego przedsięwzięcia nie podlega wątpliwości.** Nie wiadomo tylko, kto odbierze resztę popiołu, ponad ilości zapotrzebowane przez rolnictwo.

WYJŚCIE POZA EKSPERYMENTY

W Jugosławii przy wielkiej elektrowni opalanej węglem brunatnym zbudowano zakład wykorzystujący popioły do wyrobu prefabrykatów budowlanych tzw. siporexu. W RFN przy każdej tego typu elektrowni działają przedsiębiorstwa zajmujące się odbiorem i zbytem popiołów. Niekiedy firmom opłaciło się nawet wyspecjalizować w produkcji urządzeń służących do suchego odpopielania. U nas, jak na razie, wszystkie próby wykorzystania popiołów z węgla brunatnego, nie przekroczyły poza rolnictwem, fazy ekspe-

rymentu. Trudno bowiem inaczej określić użycie 40 000 ton popiołów z „Konina” do utwardzania nawierzchni dróg w woj. rzeszowskim, czy mniej niż połowę tej ilości zużywaną corocznie popiołów z kopalni węgla brunatnego do utwardzania gruntu pod pracującymi na odkrywkach maszynami. A przecież problem ten nabiera innego wymiaru, chociażby ze względu na budowę zagłębia bełcha tońskiego.

Jakie są możliwości wykorzystania konieńskich popiołów dla budownictwa? Wydaje się, że powinny być przydatne do produkcji różnego rodzaju lekkich prefabrykatów — o czym sporo mówiło się już przed laty.

Ludzie zajmujący się tymi sprawami w Koninie twierdzą, iż badania możliwości wykorzystania popiołów są prowadzone, chociażby przez działające w Katowicach Przedsiębiorstwo Utylizacji Odpadów Elektrowniowych, tylko oni nie są informowani o rezultatach tych badań. Gra toczy się o stawkę zbyt wysoką, że by można było ryzykować za niedbanie czegośkolwiek. Rozpoczęte u nas inwestycje to szansa uzyskania setek tysięcy ton cennego nawozu.

BOGDAN ZDANOWSKI

Do cywila z zawodem

Co roku tysiące rezerwistów — kwalifikowanych fachowców, m. in. łącznościowców, operatorów sprzętu inżynierskiego i budowlanego oraz kierowców powraca po zakończeniu 2-letniej służby wojskowej do cywila, zasilając gospodarke.

Wracają bogatsi o wiedzę ogólną i fachową, znajomość różnych dziedzin współczesnej techniki, najczęściej z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi, często — z nowym zawodem. Podczas służby wojskowej kształtują i nabywają wiele wartościowych nawyków m. in. dyscypliny, aktywności, umiejętność kierowania ludźmi.

Z Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu blisko 150 pracowników odbywa obecnie zasadniczą służbę wojskową. Ci, którzy do nas wracają — stwierdzono w kierownictwie — wyróżniają się solidnością w pracy, lepszą znajomością organizacji, aktywnością w działalności społecznej. Opinie te potwierdzają majstrów i członkowie brygad, w których pracują rezerwiści.

Pracowników po powrocie z wojska — powołuje do pracy dyrektor d.s. produkcji Zakładów Samochodowych w Jelczu, inż. Jerzy Podlak — kierujemy do samodzielnej pracy, m. in. na stanowiska kierowców fabrycznych. (PAP)

Zwycięstwo Ludowej Republiki Angoli w wojnie wyzwolenczej oraz coraz szersze dyplomatyczne jej uznanie, pogarsza i tak już niekorzystną sytuację białych reżimów południa Afryki. W szczególności głębokiej izolacji politycznej, moralnej i gospodarczej znalazła się Rodezja. Niedawne ogłoszenie przez Ludową Republikę Mozambiku „stanu wojny” z tym krajem oraz embargo gospodarcze oznacza bowiem przecięcie szlaków komunikacyjnych, a tym samym zamknięcie głównego rodezyjskiego okna na świat, mozaambickiego portu Beira. Oznacza też wznowienie na szeroką skalę partyzanckich działań przez organizacje wyzwolenicze Zimbabwe (afrykańska nazwa Rodezji), poparcie dla których ze strony Mozambiku stało się powodem nasilanych ataków wojsk rodezyjskich na przygraniczne prowincje tego

kraju, co właśnie przyniosło ogłoszenie decyzji w sprawie embargo i „stanu wojny”.

Podjęmując je prezydent Mozambiku Samora Machel, dał wyraz solidarności z walką wyzwolenczą narodu Zimbabwe. Zarazem wykazał wielką odwagę. Wprowadzenie sankcji przeciwko Rodezji, może się bowiem odbić rykoszetem na młodej republice, która pod względem gospodarczym uzależniona jest w znacznej mierze od rasistowskiego sąsiada.

Na mocy uchwał ONZ

Sankcje przeciwko Rodezji podjęte zostały przez Mozambik na mocy uchwał ONZ, która już w roku 1965, po jednostronnym proklamowaniu niepodległości przez reżim Iana Smitha, wezwała wszystkie państwa do powstrzymania się od dokonywania zakupów w

Rodezja

Smitha droga do nikąd

Rodezji jej głównych artykułów eksportowych oraz wysyłania do tego kraju towarów przemysłowych i surowców. Gdyby większość państw zastosowała się do tych uchwał, Rodezja byłaby dzisiaj krajem rządzonej przez czarnych mieszkańców. Niestety, zbrojko towały je czołowe państwa kapitalistyczne, a sąsiednia republika południowoafrykańska stała się nawet pośrednikiem sprzedaży towarów rodezyjskich na wielu rynkach. Z drugiej strony, państwa afrykańskie, nie dysponujące nadmiarem surowców i ich nabywców nie mogły się zdecydować na

zerwanie stosunków gospodarczych z Rodezją; dopiero w roku 1973 uczyniła to Zambia, główny producent miedzi na kontynencie afrykańskim. Z podobnych względów (wpływy z tranzytu, pokaźna liczba własnych mieszkańców zatrudnionych w przemyśle rodezyjskim), zwlekają z podjęciem sankcji wobec Rodezji władze nowego Mozambiku.

Zamknięcie przez nie granicy wymaga od Rodezji zmiany kierunku jej eksportu oraz importu. A to stwarza znaczne trudności już chociażby z tego względu, że prawie jedną trzecią towarów rodezyjskich

wysyłano za granicę przez Mozambik, (by uniknąć embargo ONZ) sprzedawano na różnych aukcjach pod jego szyldem. Ponadto, porty południowoafrykańskie, z których Rodezja zmuszona będzie korzystać, położone są w dużej odległości i nastawione przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb RPA. Także ten kraj od czasu więc skutki nowej sytuacji, a dostosowanie się do niej — jak przyznał w parlamencie południowoafrykański premier Vorster — może wymagać wielu wyrzeczeń.

Ważnym następstwem zamknięcia granicy przez Mozam-

bik jest w Rodezji zmniejszenie przydziału paliw płynnych białym mieszkańcom. Podobnie jak RPA, kraj ten pozbawiony jest bowiem własnych źródeł ropy naftowej. Wydarzenia sprzed dziesięciu lat — kiedy to po czasowym wstrzymaniu jej dostaw samowładne władze bliskie były upadku — świadczą, iż jest to czuły punkt gospodarki rodezyjskiej oraz że uderzenie weń skróciło może egzystencję reżimu Smitha.

Pod wspólnym dowództwem

W większym stopniu jednak niż sankcje gospodarcze reżim rodezyjski obawia się na

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

Miliardy do odzyskania

W wielu województwach zakończyły już pracę specjalne komisje i zespoły, powołane w poszczególnych zakładach przemysłowych — po II Plenum KC PZPR — z zadaniem przeprowadzenia analizy wszystkich istniejących w tych zakładach rezerw produkcyjnych. Ujawniono ich bardzo dużo. Odpowiednie i sprawne ich zagospodarowanie może przynieść krajowi miliardowe zyski.

Oto przykład z zakładów województwa kieleckiego. Pracujące w nich komisje — m. in. w kieleckich cementowniach, w „Iskrze”, w „Hemarle”, a także w koneckich zakładach odlewniczych — stwierdziły, że tylko z tytułu złej dyscypliny pracy i nieuzasadnionej absencji traci się tu 5—10 procent czasu roboczego.

Nie lepiej jest również w zakładach radomskich. W sumie wyliczono, że gdyby tylko w fabrykach i instytucjach obu tych województw udało się zmniejszyć ilość traconego obecnie czasu pracy przynajmniej o 1/4, wówczas uzyskalibyśmy efekty odpowiadające zatrudnieniu aż 20 000 nowych pracowników.

Komisje kieleckie i radomskie zwróciły m. in. uwagę na znaczne dysproporcje występujące między nakładami przeznaczonymi na wyposażenie wielu fabryk w nowoczesne maszyny i urządzenia, a osiąganymi przez nie efektami pro-

dukcyjnymi. W przemyśle metalowym np. nakłady na techniczne uzbrojenie pracy wzrosły w ostatnim 5-leciu o 40 procent, zaś wydajność pracy tylko o 30 procent. Relacje te powinny być zmienione — oczywiście na korzyść wydajności.

Na potrzebę racjonalniejszego wykorzystania czasu pracy i lepszą jej organizację zwraca uwagę również większość innych komisji. Np. w Łódzkiej Zakładach Wyróbów Metalowych „Wizamet” już od dawna czas pracy liczy się nie — jak to jest jeszcze w wielu fabrykach — od czasu przekroczenia bramy, lecz od zgłoszenia się na stanowisko pracy. Mimo to nie udało się uniknąć straty wielu cennych minut sumujących się potem w godziny i dni. Czas ten maruje się m. in. przy odbieraniu materiałów i półfabrykatów; szwankuje także transport wewnątrzzakładowy. Powoduje to, że każdy robotnik tych zakładów traci bezpowrotnie ok. 7 godzin rocznie. Ile kosztuje takie marnotrawstwo nie trzeba nikogo przekonywać.

Większość postulatów zgłoszonych przez komisje dotyczy tzw. rezerw prostych: takich, które przy odpowiedniej gospodarości już dawno po-

winny być wykorzystane. Np. likwidacja pustych przebiegów i poprawa funkcjonowania transportu wewnętrznego w zespole elektrowni Pątnów — Adamów — Konin, powinna przynieść oszczędności 2 mln złotych.

Złotówki te, zsumowane z dziesiątków zakładów z całego kraju dają w efekcie oszczędności warte wiele miliardów złotych. Trzeba, by analizy przeprowadzone już dotychczas stały się codzienną praktyką każdego zakładu przemysłowego. (PAP)

Nie zawieść zaufania

Dokończenie ze str. 1

wykorzystania rezerwa w rolnictwie; drugim etapem, dla ambitniejszych jest osiągnięcie wyników takie, jakie dziś mają rekordziści — powiedział Stanisław Kulesza.

Państwo przychodzi i będzie przychodzić z pomocą tym rolnikom, którzy jej potrzebują, ale i na nią zasługują. Pomoc musi dać korzyści całemu społeczeństwu.

Potem mówili sołtysi:

— Stanisław Karłowicz z Siemowa — o rezerwach, jakie w jego wsi dostrzeżono w wyniku gospodarskiej analizy. — Liczę na własne pasze — mówił sołtys z Siemowa. — Tak ustawiam produkcję roślinną, abym nie miał kłopotów na przednówku w przyszłym roku z karmą dla bydła i trzody.

Zofia Krajka z Krzyżanek — o decydującej roli kobiet wiejskich w hodowli trzody — one przede wszystkim zajmują się codziennym karmieniem i oprząaniem świń. Bardzo te prace może kobietom ułatwić wodociąg, mała mechanizacja hodowli, a także usługi wyręczające kobiety wiejskie od uciążliwych prac domowych.

Ignacy Szejkech z Przedmieścia — o nie zawsze zadowalającej jakości usług świadczonych przez SKR-y. Przecież rezultat produkcji roślinnej zależy od jakości zabiegów agrotechnicznych, a te często pozostawiają wiele do życzenia.

Eugeniusz Łomnicki z Witoszyc — o wielkim znaczeniu dla hodowli, a także dla jakości życia mieszkańców wsi dobrej wody pitnej. Brak jej, lub nawet niedostatek, jest odczuwalny w suchych miesiącach letnich niemal w każdej wsi.

Marian Krychała przypomniał także ważną prawdę, że wykorzystanie ziemi uprawnej, to nie tylko sprawa jej właściciela, lecz całego społeczeństwa. Na sołtysach ciąży obowiązek uświadamiania tej prawdy wśród sąsiadów w każdej wsi i dbania o to, by każdy hektar był należycie wykorzystany.

Potem przemawiał wicepremier Zdzisław Tomal, kandydat na postać z okręgu Leszczyńskiego. — Dostatek żywności, to jeden z warunków utrzymania aktywnej polityki państwa, a także równowagi rynkowej w Polsce. To również warunek zwiększenia dochodów ludności wiejskiej.

— Ziemi się nie oszuka, za dobrą uprawę płaci ona dobrymi plonami, za niedbałą odwzajemnia się kiepskimi. Jestem przekonany — powiedział wicepremier Tomal — że rolnicy leszczyńscy nadal będą przykładem dla rolników z innych regionów Polski, jeśli chodzi o solidność, wiedzę fachową i rezultaty pracy. Wyraził przekonanie, że dzień wyborów będzie powszechną manifestacją społeczeństwa Ziemi Leszczyńskiej słusznej polityki państwa i rządu, wyrażonej w Uchwale VII Zjazdu PZPR, manifestacją i zapewnieniem o dalszej rzetelnej pracy dla dobra własnego i Polski Ludowej.

T. T.

„Teofilów” otworzył sklep fabryczny

Przy ul. Głogowskiej w Poznaniu otworzył wczoraj sklep fabryczny łódzkie Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów”. Jest to ich pierwsza placówka handlowa, 4 zakłady z Krotoszyńska, Łodzi i Ożorkowa zaopatrują ją będą — zapowiedział zastępca dyrektora d. s. handlowych ZTK „Teofilów” Stanisław Pasikowski we wszystkich wzory z bieżącej produkcji. Część spośród nich — przede wszystkim nowości — poddane zostaną tutaj badaniom sandałowym; organizowane będą również pokazy mody.

W najbliższym czasie w Salonie Mody „Teofilów” przewiduje się uruchomienie kącika porad związanych z aktualnymi kierunkami i wymogami mody. Rozważana jest także możliwość wprowadzenia dostaw zakupionych towarów bezpośrednio do domu klienta za pośrednictwem specjalnych posłańców. (pik)

SPORT-SPORT

Gimnastyczki 8 państw w „Arenie”

Już po raz trzeci Poznań jest organizatorem międzynarodowych zawodów w gimnastyce artystycznej zwanych „Turniejem Wiosny”.

Jeszcze dobrze mamy w pa-

Piłkarska

Wysoka porażka Energetyka

W tabeli grupy B II ligi zespoły poznańskiego Energetyka i Hutnika Kraków dzieli niewielką różnicą. Ale to tylko teoria. We wczorajszym meczu w „Arenie” Energetyk ustępował Hutnikowi przynajmniej o klasę.

Tylko w pierwszych minutach poznaniacy próbowali nawiązać walkę z zespołem gości. Najniższe prowadzenie Hutnika to 3:2. Później, oglądaliśmy sporo bramek, z tym że głównie ich zdobywcami byli goście. Energetyk nie potrafił zorganizować gry w obronie, a także poznaniaków brakowało dyktami i wykończenia, słabo bronili bramkarze. Natomiast Hutnik zaprezentował się jako dość silny zespół, w którym prym wiodł reprezentant Polski Alfred Kałużski. Oprócz niego w zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Zawarczyński, Palka i Czekanski. Ostateczny wynik 16:31 (6:14). Bramki dla Energetyka zdobyli: Skibiak 7, Woźniak 3, Sobanski 2, Gancarz, Goraczniak, Lusiak i Sobolewski po 1. Najwięcej bramek dla Hutnika strzelił: Kałużski 11, Zawarczyński 5 oraz Palka i Przybecki po 3.

Dzisiaj kolejne dwa mecze II ligi piłkarskiej: o godz. 16 AZS gra w „Arenie” ze Stalą Zawadzkie (a nie jak wczoraj podaliśmy, lecz nieestetyczny termin czwartku kłóci nam sam AZS), a o godz. 17 w sali przy ul. Narutowickiej 2/6 Poznań zmierzy się z GKS Grodzko.

Posnania przegrała swe ostatnie spotkanie wyjazdowe: w Opolu z Gwardią 17:28 i w Rudzie Śląskiej z Grunwaldem 15:16. Tym samym przeciwnikom uległ także AZS: Gwardia 24:26 i Grunwaldowi 22:23. (ad)

I liga piłki ręcznej kobiet

Skra Warszawa — AKS Chorzów 22:18 (10:9). Dla Skry największe bramek zdobyły: Teresa Zielewicz i Eugenia Rzażewska — po 6, a dla AKS — Maria Górniewicz i Barbara Stefńska — po 4.

Był to zacięty, dobry mecz.

Cracovia — Sośnica Gliwice 13:12 (7:7). Najwięcej bramek zdobyły: dla Cracovii — Jaskiewicz — 6 i Hajduk — 3, dla Sośnicy — Budzińska, Dyrek i Deda po 4. Mecz był niezwykle zacięty, ale stał na przeciętnym poziomie. (PAP)

Siatkarska

Kto awansuje z ligi okręgowej?

Siatkarze ligi okręgowej zakończyli rewanżową rundę mistrzowskich pojedynków sezonu 1975—76. Po jej zweryfikowaniu, ostatecznie tabelę jednej grupy otwiera Sparta Szamotuły przed Pocztowcem Poznań, drugiej natomiast Astrą Krotoszyn przed rezerwami Calisii. Zespoły te stoczą między sobą barażową rozgrywkę (mecz i rewanż) o awans do ligi międzywojewódzkiej. Rozpoczną się ona 27 bm., a zakończy 25 kwietnia, przy czym zaliczone będą wyniki spotkań tych drużyn w grupach. Awans zapewnią sobie siatkarze dwóch najlepszych zespołów. (bop)

Rozstanie A. Brzeżańczyka z Feyenoordem

Polski trener piłkarski, Antoni Brzeżańczyk, prowadzący od przeszło roku Feyenoord opuszcza ten słynny holenderski klub! Wiadomość o tym fakcie podana przez pisma zachodnie, która początkowo wydawała się niewiarygodna, znalazła potwierdzenie w wypowiedzi samego zainteresowanego. Okazało się, że konflikt Brzeżańczyka z gwiazdą nr 1 Feyenoordu Wimem Van Hanegemem, o którym co pewien czas pisano nie był czymś blahym. Na tym nie koniec, gdyż dochodziło do sporów między bezkompromisowym polskim szkoleniowcem, a kierownictwem klubu. Ostatnio zaproponowano Brzeżańczykowi pracę trenera-koordynatora w Feyenoordzie, której nie przyjął. (ad)

mięci doskonałe występy ubiegłorocznej triumfatorki imprezy — Kraszynińskiej (ZSRR). W tym roku zabraknie jej na starcie, ale z pewnością godnie zastąpi ją Irina Dierugińska — mistrzyni ZSRR w roku 1975. W ostatnim turnieju Interwizji w Halle Dierugińska bezapelacyjnie zajęła pierwsze miejsce.

Oprócz gimnastyczek ZSRR w „Arenie” wystąpią jeszcze zawodniczki Kuby, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Finlandii i oczywiście Polski. Każda z ZSRR w roku 1975. W ostatnim turnieju Interwizji w Halle Dierugińska bezapelacyjnie zajęła pierwsze miejsce.

Naszych barw bronić będą: Lucyna Czerwińska, Sławomira Sobkowska, Izabela Niksiń (Energetyka), Renata Urbanik (Start Gdynia), Dorota Leonard (MDK Gdynia) i Anna Kłos (Sparta Szczecin).

Program zawodów jest następujący: w sobotę zawodniczki wykonają układy z piłką i ze wstążką, a w niedzielę układ z obręczą oraz finały we wszystkich trzech układach, do których zakwalifikuje się po 6 najlepszych zawodniczek. Początek imprezy w oba dni o godz. 16.

Organizatorzy przewidzieli dla widzów dodatkowe atrakcje. Będą nimi występy piosenkarzy i zespołów estradowych, między innymi Haliny Frąckowiak i Ewy Bem. Odbędzie się też specjalny pokaz, który na otwarcie zawodów przygotowały dzieci ze SP nr 1. (wif)

K. Górski: „Nie rezygnuję z Karweckiego”

W kadrze piłkarzy powołanych na mecz Polska — Argentyna, który odbędzie się w najbliższą środę na Stadionie Śląskim w Chorzowie o godz. 17.30 nie ma żadnego poznaniaka. Także i Jana Karweckiego — bramkarza Lecha. W związku z tym telefonowało do nas sporo sympatyków futbolu i golkipera kolejarzy pytając dlaczego trener reprezentacji narodowej Kazimierz Górski nie powołał go do kadry. O wypowiedź zwróciliśmy się do osoby najbardziej kompetentnej.

Kazimierz Górski oświadczył: „Nie powołuję Karweckiego na mecz Polska — Argentyna, bo nie mam go w kadrze. Nie rezygnowałem. To przecież naprawdę dobry bramkarz, który sprawdził się już w dotychczasowych próbach. Sądzę jednak, że w towarzyskim spotkaniu z Argentyną warto dać szansę także i tym, którzy mieli mniej sprawdzonych w pojedynkach z silnymi przeciwnikami, albo też — jak Eugeniusz Cebart z GKS Tychy — nigdy jeszcze nie występował w pierwszym zespole. Jan Karwecki nadal jest członkiem szerokiej kadry olimpijskiej i pozostaje w kręgu zainteresowania szkoleniowców PZPN”. (ad)

Koszykarki myślą o Montrealu

Koszykarki kobiet po raz pierwszy znalazły się w programie Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Turniej finałowy zgrupowały na starcie tylko cztery zespoły, a więc światowa elita.

Już cztery reprezentacje mają zapewniony awans do pułki finałowej. Są to organizator Igrzysk 1976 r. — Kanada oraz trzy czołowe drużyny z Mistrzostw Świata w 1975 r. w Cali — ZSRR, Japonia i CSRS. W lipcu odbędzie się jeszcze eliminacyjny turniej przedolimpijski w Hamilton (Kanada), który przekaże sprawę pozostałych miejsc finałowych.

Polskie koszykarki, pod wodzą trenerów Zygmunta Oleśiewicza i Ludwika Mietty, niezwykle pracowicie przygotowują się do olimpijskiego sezonu. Już w najbliższych dniach w Holandii i Belgii dojdzie do interesujących meczów między państwami Polski — Holandia (trzykrotnie) i Polska — Belgia (dwukrotnie). Holenderki i Belgijki również marzą o debiucie na Olimpiadzie.

W środę udała się samolotem do Amsterdamu dwunastka polskich koszykarek: Elżbieta Biesiecka, Lucyna Berniak, Krystyna Bogdańska, Danuta Fromm, Jolanta Gorzelany, Elżbieta Gumowska, Maria Józwiak, Lucyna Kaluta, Teresa Starowiejska, Teresa Strumiłko-Gburczyk, Danuta Stróżyna i Halina Iwaniec.

Zakończenie tournée nastąpi 25 marca.

G. Ford zaniepokojony korupcją w koncernach USA

W specjalnym orędziu do Kongresu, poświęconym problemom gospodarki światowej, prezydent Ford wyraził głębokie zaniepokojenie doniesieniami o korupcyjnych praktykach, uprawianych przez szereg amerykańskich korporacji, prowadzących działalność za granicą.

Nawiązując pośrednio do ujawnionych ostatnio aktów przekupstwa i łapownictwa polityków i różnych wpływowych osobistości w niektórych sprzymierzonych z USA krajach, zwłaszcza przez dyrektora koncernu lotniczego Lockheed, Ford zapowiedział podjęcie kroków mających przeciwdziałać łamaniu prawa przez międzynarodowe korporacje.

Tymczasem jednak nadeszły z Waszyngtonu nowe informacje o dalszych aferach korupcyjnych. Dyrekcja koncernu Rockwell, pracującego głównie na potrzeby ministerstwa obrony, opublikowała listę 44 wysokich rangą pracowników tego ministerstwa, którzy nielegalnie korzystali z rozmaitego rodzaju usług świadczonych przez firmę. Przypomina się w związku z tym, że już w ubiegłym roku koncern Rockwell opublikował podobną listę obejmującą wówczas 55 nazwisk. Łącznie z usług tej firmy korzystało więc w sposób sprzeczny z prawem aż 99 przedstawicieli Pentagonu.

Znajdują się wśród nich: były przewodniczący kolegium szefów sztabów, admirał Thomas Moorer, były szef wywiadu Ministerstwa Obrony, admirał Cincet Depoix, dyrektor wydziału badań naukowo-technicznych w Ministerstwie Obrony, Thomas Currie i minister marynarki Middendorf oraz kilku generałów. (PAP)

Amerykańska pomoc dla Izraela

Senacka Komisja Budżetowa USA zaaprobowala projekt ustawy przyznającej Izraelowi w bieżącym roku finansową pomoc w wysokości 2 577 mln dolarów z przeznaczeniem na cele wojskowe. Obserwatorzy zwracają w związku z tym uwagę na zorganizowanie w Białym Domu spotkania nie prezydenta Forda z przywódcami amerykańskich organizacji żydowskich, na którym prezydent zapewnił, że USA będą jak dotychczas „za pewniac bezpieczeństwo” Izraelowi. (PAP)

Smitha droga do nikąd

Dokończenie ze str. 3

silenia działań oddziałów wyzwoleńczych w Zimbabwie. Mogą one obecnie operować znacznie skuteczniej znajdując oparcie w Mozambiku. Według informacji z różnych źródeł afrykańskich oddziały te liczą od 13 do 20 tysięcy bojowników. Jeśli nawet nie stanowią one jeszcze równorzędnej siły dla 10 000 dobrze uzbrojonych żołnierzy i 6000 policjantów rodezyjskich, to przekształcenie ich w armię wyzwolenczą zdolną podjąć ofensywę przeciwko białym rasistom, jest wyłączone kwestią czasu.

Wskazuje na to nie tylko szybkie powiększanie się oddziałów partyzanckich i śmiałość ich poczynań, ale także

zmiany strukturalne w ruchu wyzwolenczym. Stanowi on obecnie jednolitą organizację pod nazwą Zjednoczona Armia Wyzwolencza Zimbabwe, grupującą siły zbrojne Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) oraz Narodowego Afrykańskiego Związku Zimbabwe (ZANU). Fakt, iż po dzieleniu przez wiele lat na tle plemiennym i personalnym organizacjom wyzwolenczym udało się zjednoczyć pod wspólnym dowództwem wojskowym, może przyspieszyć rozwój wydarzeń w Rodezji oraz wywrzeć istotny wpływ na przyszły kształt polityczny tego państwa.

Zdaniem obserwatorów, w niedługim czasie Rodezja może stać się terenem walk równie ciężkich jak te, które toczyły się w Angoli. Ale wbrew temu co twierdzi Smith — pisze brytyjski tygodnik „The Observer” — „główne zagrożenie dla Rodezji i jej sąsiadów wcale nie płynie ze strony komunistów, lecz jest rezultatem błędnej polityki Frontu Rodezyjskiego (rządzącej partii białych — przyp. J.W.), który odmawia większości sprawowania rządów nad 90 procentami mieszkańców kraju”.

Czas się kończy

Szukając dróg wyjścia z trudnej dla siebie sytuacji, rasistowski premier Rodezji prowadzi rozmowy z przywódcą umiarkowanego skrzydła Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), Joshua Nkomo. Z dru-

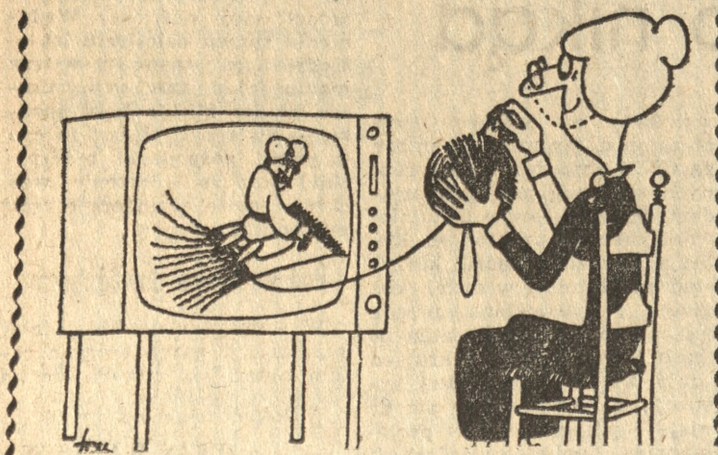
giej strony zabiega o poparcie Wielkiej Brytanii, która do czasu proklamowania Rodezji republiką, sprawowała formalne zwierzchnictwo nad tym krajem. Można mieć jednak wątpliwości co do tego czy po sunięciu te uratują rasistowski reżim i pozwolą mu uniknąć spełnienia podstawowego postulatu wysuwanego pod jego adresem — przekazania pełni władzy w Rodezji Afrykanom.

Zmiany w ruchu narodowo-wyzwoleńczym, pojawienie się nowych przywódców kierujących walką zbrojną przeciwko Salisbury, zmniejszyło wpływ na bieg wydarzeń rodezyjskich takich działaczy jak Nkomo. Poparcie jakiegoś udziela mu czarna ludność (głównie plemię Matabele, stanowiące 17 procent populacji) jest zbyt nikłe aby mógł on występować jako jedyny jej przedstawiciel. W tej sytuacji jego rozmowy ze Smithem prowadzą do nikąd.

Włączenie się natomiast Wielkiej Brytanii w konflikt rodezyjski po stronie białych osadników, byłoby niezmiernie ryzykowne z punktu widzenia politycznych i gospodarczych interesów tego kraju w Afryce. Sytuacja w jakiej znaleźli się rasistoi rodezyjscy, nie oznacza bynajmniej, iż są oni pozabawieni sojuszników. Nie brak ich wśród czołowych koncernów kapitalistycznych, polityków i strategów państw Zachodu. Z tych też względów nie sposób przewidzieć jak długo przetrwa jeszcze reżim białej mniejszości w Rodezji. Wiadomo jednak ponad wszelką wątpliwość, iż czas jej się kończy a rządy znajdują się w rękach Afrykanów.

JERZY WALASEK

HUMOR I SATYRA



Poznańskie Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu,
UPRZEJMIE INFORMUJĄ, iż
z dniem 18 marca 1976 roku
zostaje zmieniony numer wywo-
ławczy naszej centrali telefo-
nicznej — z numeru 432-85
NA NUMER 456-24.
Jednocześnie likwidacji ulegają numery:
435-30, 438-75 i 430-13.
1607-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu.

DO ADMINISTRACJI DOMÓW i UŻYTKOWNIKÓW GAZU!!!

W związku z panującymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi powodującymi uszkodzenia sieci miejskiej gazu, uchodzący gaz może niekiedy przedostawać się do pomieszczeń piwnicznych w domach, co grozi wybuchem, pożarem przy najmniejszym źródle ognia.

W związku z tym każde stwierdzenie obecności gazu prosimy niezwłocznie zgłosić do Administracji Domów lub bezpośrednio do pogotowia gazowni — nr tel. 992. 1649-K1

Pracownicy poszukiwani

Kierowników, intendenta, wychowawców, pielęgniarzy, kucharek, pomoce kuchenne, praczek, piekarni - cukiernika — do Ośrodka Kolonijnego w Bolechowie koło Poznania i Trzcianki — na okres od 5 czerwca do 15 sierpnia zaangażują — Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu.

Zgłoszenia pisemne wraz z uprawnieniami (wychowawcy, pielęgniarzy) kierować do Sekcji Socjalnej OZURT — aleje Marcinkowskiego 20, telefon: 513-82. 1506-K1

Praca Nauka

Samodzielna gospodyni w gospodarstwie rolnym — zarządczyni. Osobny pokój, dobre wynagrodzenie. Stacja kolejowa i PKS na miejscu. Marian Kowalski, 62-110 Damaśławek, Kcyńska 37. 304p

Przyjmę pracownika lub przyuczoną do zawodu — Wytwórnia Pieczęci — Piła, Kujawska 3, telefon 45-98. 4192g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym zarządczyni. K. Kostrzewski, Janusze 29, 64-350 Granowo, woj. poznańskie. 3924g

Przyjmę opiekunkę do półtorarocznego dziecka. Orzechowa 15 m. 10, tel. 32-13-47. 39794gpr.

Pomoc domową w godzinach 7-14 z gotowaniem obiadów dla 2 osób przyjmę (wolny pokój komfortowy w centrum Łazarza). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42450g.

Lekcje wyrównawcze - utrwalające (szkoła podstawowa, średnia) pod kierunkiem pedagogicznym. Łomżyńska 15 (Osiedle Warszawskie). 40225g

Kupno Sprzedaż

Stare monety, srebrne szable, brzoń, kufel do piwa, żyrandol świecowy i inne staroci kupię. Alfons Jastrzębski, Poznań, Umińskiego 7a m. 30 (Willi). 40234g

Kupię lub dam w zamian obraz grafiki, walory filatelistyczne za stary zegar, samowar, lampę natową, barometr, stolik. Zgłoszenia tel. 473-64 wzgl. oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39084g.

Sprzedam ciągnik ogrodniczy, jednoosobowy Dzik 21 z przyczepą, wywrotką. Irena Karwacka, Gniezno, ul. Krafcowa 81. 273p

Sprzedam pszenicę i żyto (ziarno). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 186p.

Tanio sprzedam tokarnię, 3 m. tocznia, łoża płaskie. Stefan Gałazka, Komorze, 63-208 Przybysław. 308p

Sprzedam jadalnię dobową — fornir, Gniezno, Tumka 13 m. 4. 312p

Sprzedam suknie ślubne zagraniczne. Tel. 572-11, wewn. 505, po godz. 16. 42294g

Samochody

Kupię rozrusznik, komplet panelów do Simca TB 1300, silnik do Fiata 125. Feliniak, Góra, Reymonta 6. 277p

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1972. Sroda, Sportowa 1 m. 28, tel. 32-14. 292p

Sprzedam Syrenę 103. Os. Oświecenia 98 m. 48, po godz. 17. 39290g

Lokale

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią — samodzielne, Jeżyce, II ptr., na pokój z kuchnią, do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39460g.

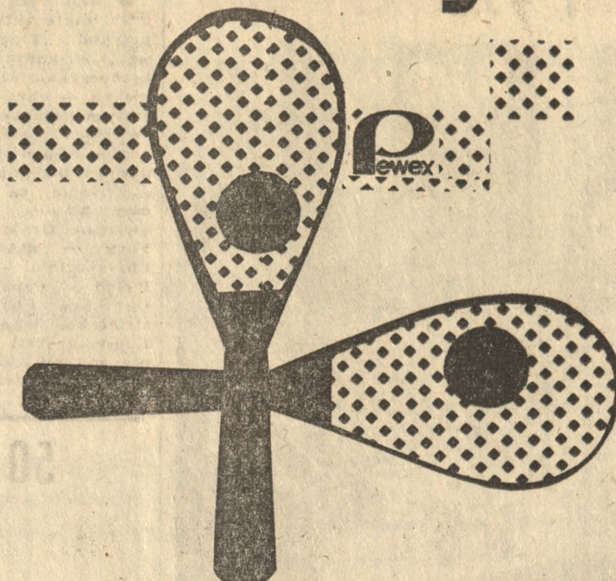
Swinoujście, pokój z dużą wnetką, loggia, komfort, telefon, winda, kuchnia, 28 m², zamienię na podobne w Poznaniu. 72-600, Swinoujście, skrytka 27. 300p

Zamienię 3,5 pokoju, łazienka, parter, piece, 94 m², Łazarz, na 2 mieszkania, 2 pokoje, c.o. oraz 1 pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41605g.

Kupię M-3 własnościowe, najchętniej Winogrody. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41183g.

Wynajmę pokój z wygodami, niekierujący w Swarzędzu — najchętniej dla 2 osób starszych — pań lub panów (bezdzieln). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39174g.

Donnay



UWAGA — SPORTOWCY!

Przedsiębiorstwo Eksportu
Wewnętrzny „Pewex”
Oddział w Poznaniu

OFERUJE

RAKIETY TENISOWE

„Donnay” — prod. belgijskiej

oraz

POKROWCE i NACIĄGI

do raket

ZAPRASZAMY

do punktów w Poznaniu

— Mielżyńskiego 14 (PDT VIII p.)

— 27 Grudnia 19 (Arged III p.)

1663-K1

Mieszkanie M-4 komfortowe, Rondo Rataje — zamienię na większe równie stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39284g.

Częstochowa — 2 pokoje z kuchnią — łazienką (telefon) — zamienię na M-2 w Poznaniu, ewentualnie kupię własnościowe M-2, względnie M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39078g.

Gniezno! Spółdzielczość M-5 — zamienię na podobne w Koninie. Wiadomość: Gniezno, tel. 38-66. 39104g

Nieruchomości

Domek letni w okolicy Poznania kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41685g.

Małą niedrogą działkę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39244g.

Poznań! Kupię spiesznie willę wolnostojącą, wolną na dwie rodziny, do 1.200.000 zł, oraz kupię 2 domy jednorodzinne na perłach w cenie po 600.000 zł. Oferty bardzo pilne z opisem — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42442g.

Kupię parcelę w pobliżu Ogrodu Botanicznego lub na Sołaczu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41245g.

Kupię komfortowy dom jednorodzinny lub budynek w w. dzielnicy Grunwald lub na Sołaczu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41247g.

Puszczkowo — sprzedam willę po kapitalnym remoncie. 7 pokoi, 2 łazienki, c.o., garaż, balkony, weranda, taras, ogród 1600 m. Cicha uliczka, blisko las i komunikacja. Poważne oferty z proponowaną ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39227g.

Zguby Różne

Dnia 13. 3. 1976 zaginął pies dog — koloru błękitnego, w okolicy Zegrza. Pies potrzebuje specjalnego wyżywienia. Za wynagrodzeniem: Poznań — Zegrze, Dołęńska nr 10. 41948g

Ogródek działkowy z altaną najchętniej Staroleka — Minikowo kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39250g.

Zakład malarski przyjmie zlecenia. Tel. 603-61 — Plokarz. 41497g

Czyszczenie kapeluszy męskich. Poznań, Garnarska 5. 39879g

Wydzierżawę lub kupię warsztat samochodowy lub pomieszczenie na warsztat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40799g.

Uwaga! Skutecznie usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, zniszczone regeneruje. Informacje Gabinet Kosmetyczny, tel. 620-72 — Listowska. 41203g

Opony oddane do bieżni kowania w 1975 r. proszę odebrać do dnia 31 marca br. Po tym terminie będą sprzedane po kosztach własnych. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 185. 41523g

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07 — Hajdzych. 39532g

Młody energiczny przystąpi do spółki (wkładem 100.000 zł oraz współpraca). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39370g.

Zatrząski do okien szwedzkich wykonam na zamówienie. Warsztat ślusarski, Ostro, Chodzież, al. Kościuski 14, tel. 207-48. 286p

Naprawa lodówek. Osiedle Piastowskie 99, tel. 740-87 — Łukaszewski. 40755g

Matrymonialne

Kawaler 26-letni sytuowany pozna pannę posiadającą gospodarstwo rolne lub ogrodnictwo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39217g.

Rencistka z mieszkaniem pozna rencistę do siedemdziesiąt z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39236g.

Nauczyciel wyższe wykształcenie pozna panią do lat 40 z wyższym wykształceniem, najchętniej z Poznania lub okolic. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39296g.

Samotna z małym dzieckiem, dobrze sytuowana, przystojna, pozna inteligentnego pana o dobrym charakterze, bez nałogów, lat 40-50, wzrost wysoki, wykształcenie minimum średnie, może być z dzieckiem. Oferty tylko poważne „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40324g.

Panna 38-letnia z wyższym wykształceniem, materialnie niezależna, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowca do lat 45, z wyższym wykształceniem kulturalnym. Szczegółowe oferty kierować: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39672gpr.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 40431g

Dnia 15 marca 1976 r. zmarł nasz były pracownik — jubilat pracy zawodowej

LUDWIK ICZAKOWSKI

składacz ręczny,
odznaczony Złotą Odznaką
„Zasłużony pracownik PZGMR”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pracownicy — Dyrekcja — Rada Zakładowa
Zarząd Koła Emerytów
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca 1976 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 632-K3

W dniu 16 marca 1976 r. zmarła, przeżywszy lat 80, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, babcia, prababcia i teściowa, śp.

MARTA GLINKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

629-U3

Dnia 8 marca 1976 roku zmarł

LEON GRAŁA

były długoletni zastępca dyrektora Szpitala d/s administracyjno-ekonomicznych w Jarocinie.

Pogrzeb odbył się dnia 11 marca 1976 roku na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Jarocinie
550-K3

Dnia 15 marca 1976 roku zmarł nasz długoletni pracownik, serdeczny kolega, przyjaciel i instruktor szkolenia praktycznego uczniów

STANISŁAW BRYZE

mistrz cukierniczy

Zegnamy Go z głębokim żalem, a Rodzinie Zmarłego składamy najgłębsze wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca 1976 roku o godz. 14 na cmentarzu w Tarnowie Podgórnym.

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Tarnowie Podgórnym
601-K3

† Dnia 17 marca 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 66, śp.

WŁADYSŁAWA NOWAK

z domu Kujała
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

Ul. Strzelecka 39 m. 9,
dawniej ul. Rataje 45. 626-U3

W dniu 16 marca 1976 r. zmarł

dr med. WACŁAW GERWEL

pułkownik w stanie spoczynku, b. długoletni ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu.

W Zmarłym żegnamy cenionego nauczyciela i wychowawcę, dobrego i szlachetnego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia.

Długoletni współpracownicy
Oddziałów Chirurgicznych
Szpitala Wojskowego w Poznaniu
42627g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 1976 r. zginął tragicznie drogi uczeń i serdeczny kolega

JUREK OLEJNICZAK

uczeń III klasy Technikum Kolejowego MK w Poznaniu.

Rodzicom i Rodzeństwu Jurka składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, wychowawczynie, Grono Nauczycielskie koleżanki i koledzy, Komitet Rodzicielski

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. na cmentarzu na Junikowie, o godz. 12.15. 42466g

W dniu 18 marca 1976 roku zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

TADEUSZ NIEMIER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. św. Wawrzyńca 9 m. 7. 42679g

W dniu 16 marca br. zmarł nagle nasz długoletni emerytowany pracownik, były kierownik działu zaopatrzenia

CZESŁAW GRUSZKIEWICZ

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką „Zasłużony Pracownik Hydrobudowy - 7”.

Pamięć o Nim na zawsze pozostanie wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 marca br. (sobota) o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie naszego zmarłego Kolegi składamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Współpracownicy i koledzy

„Hydrobudowy - 7”

631-K3

† W dniu 16 marca 1976 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

JOLANTA ŚREDZIŃSKA

z domu Olszewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 z domu żałoby w Dziekanowicach.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dziekanowice. 42626g

FRANCISZKA MAĆKOWSKA

z domu Zielińska

zmarła dnia 18 marca 1976 r., przeżywszy 90 lat.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego (dawniej Piątkowskiego).

Pogrążona w smutku

rodzina

42671g

† Dnia 17 marca 1976 r. zmarł mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73

WINCENTY JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12 w Cerekwicy.

W smutku pogrążona

rodzina

Krzyszkowo koło Rokietnicy. 42549g

† Dnia 16 marca 1976 r. zmarł w wieku lat 76, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW GRABUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 32 m. 16. 627-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1976 r. zginął tragicznie, przeżywszy lat 25, nasz najdroższy, śp.

RYSZARD CHRÓST

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, matka, siostra i bracia z rodzinami, teściowie krewni i przyjaciele

Leszno, ul. Dzierżyńskiego 9. 42631g

† Dnia 16 marca 1976 r. odeszła od nas nagle w 78 roku życia, nasza ukochana żona, matusia, teściowa, babunia i prababunia

ZOFIA WITKOWSKA

z domu Wawrzyniak

Poświęciła nam całe swoje życie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

Pozostała w smutku

rodzina

Ul. Ciesława 12 m. 5. 624-U3

† Dnia 12 marca 1976 roku zmarła nagle nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.

STANISŁAWA GRZYBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Wyspiańskiego 16 m. 9. 618-U3

† Dnia 17 marca 1976 r. zmarł, opatrzony Sakrament

Ostatnie przygotowania



21 marca przeprowadzone zostaną wybory do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych. Kandydaci na posłów i radnych odbywają ostatnie spotkania ze swymi wyborcami, kończy się również przygotowanie lokali wyborczych, które otwarte zostaną w niedzielę o godz. 6 rano.

Wczoraj odwiedziliśmy kilka lokali wyborczych na terenie Poznania. We wszystkich panował duży ruch. W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 35, której patronują Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet”, Ewa Skóra, Henryk Jankowiak i Henryk Trzepak (na zdjęciu górnym) przygotowywali właśnie kwiaty, które ozdobią lokal wybor-

czy. Również w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 4 ustawiają nozdrze krzewy. Pracę tę wykonywali uczniowie Techni-



Fot. (3) — H. Kamza

kum Kolejowego. Marian Polowczyński i Zbigniew Kowalewski (na zdjęciu dolnym po lewej). Warto tu dodać że młodzież technikum w czynnie społecznym przygotowała cały wystrój lokalu wyborczego, będącego pod jej opieką. I wreszcie w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 184 pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów Jarosław Kubiak i Jacek Jaworski (na zdjęciu powyżej) kończyli dekorację sali, w której przeprowadzone zostanie głosowanie. Wszystko musi być gotowe na czas. (s)

— Slask: 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Człowiek z trzema butami” opow.: 12.45 G. Fiteberg dyktuje utworami M. Karłowicza; 13.15 Wokół spraw nasze go stołu — magazyn żywnościowy; 13.30 Słynne wale: 14.10 Wieści, lepiej, taniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa: 14.45 Różne oblicza Erika Satie — aud. 5; 15 Program dla dzieci: 15.10 Wokół 15.40 Słonecznik; 16 Ludwik van Beethoven — Uwertura „Coriolan”; 16.10 Kupić nie kupię posłuchać warto; 16.30 Mel. operetkowe; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. Chór Uniwersytetu Gdańskiego; 17.20 Rep. literacki pt. „Lekarz i obywatel”; 17.40 Soliści w repertuarze kamerale; 18.00 Ludzie wśród których żyjemy; 19 Recital organowy z Gdańska; 19.20 Wiersze J. Seferisa; 19.30 „Festiwal Młodych” w Filharmonii Narodowej (transm. Konc. Symf. z sali FN); 20.01 Muzyka; 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny; 22.30 Muzyka ze starych płyt — audycja Jana Webera; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Chorał gregoriański w nagraniach Zespołu „Choralischole”;

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; wytwórni Pepita; 8.30 Co kto lubi; 9 „Sonia i mężczyźni” — 8 odc. pow.; 9.10 Piosenki dla solistów; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Słynne uwertury koncertowe; 10.35 W roli głównej C. Stevens; 11 Życie rodzinne; 11.30 Pianisci z Harlemu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Awa” — odc. książki W. Rogowskiego; 14 Niezapomniane interpretacje — Debussy w nagraniach Samsona Francois Estampes; 14.45 Klasyki inacej — Swingle Singers i Linna Singers; 15.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 15.30 Olsztyński merkurjusz kult.; 15.50 „Samotny, elektryczny indyk” — gra Frank Zappa; 16 Rozsyłany jemy piosenki; 16.20 Z archiwum nagrań ork. G. Millera; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka „UKE”; 17.40 Rep. pt. „Mieć władzę”; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19 Pow. dżw. — „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłość” Andre Fejesa — odc. 1; 19.35 Opera tygodnia — Albert Lortzing „Car i cieśla”; 19.50 „Sonia i mężczyźni” — 9 odc. pow.; 20 Interdado — magazyn aktualn.

muzyk.; 20.40 Gra zespół „Studio 2”; 20.50 „Mieszkaniowa ballada” monodram; 21.17 Jazz Union; 21.35 Souf w Filadelfii; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Z. Namysłowski; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Nowe tomiki poetyckie — S. Golebiowski; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Symf. R. Schumann; 23.50 Śpiewa Z. Biczewska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 Polskie Zesp. Smyczkowe; 7.45 Muzyczny Tydzień Poznania; 10.40 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Leninowska idea budownictwa komunistyczne go i jej urzeczywistnienie w programie XXV Zjazdu KPZR; 11 Dla szkół średnich (wych. muzyczne); 11.30 Nowości Teatru Wielkiego w Moskwie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta; 13 Z radzieckiej fonoteki; 13.50 Dla kl. II licej (język polski) „Przybyszowski — mistrz czy szarlatan”; 14.25 Teatr Późny — Senoey ta trzaskaj!; 14.55 „Gorączka romantyczna” o najnowszym książce M. Janion; 15.25 „Petos” — poemat M. Z. Bordowicza; 15.45 „Sta ry most” opow.; W. Lama z tomu „Miasteczko nad Neretwą”; 16.05 Graja studenci PWSM; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radioexpress; 17 Spie wa I. Santor; 17.15 Aud. oświatowe; 17.25 Program stereof. — muzyka muzyczna; 17.55 Pozn. konc. żywe; 18.25 Język niemiecki; 18.40 Nauka i świat współczesny — Problemy luki rozwojowej między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się; 19 Jak działać spraw nie? Rola służb pracowniczych w zakładzie pracy; 19.15 Język angielski; 19.30 Festiwal Młodych — w Filharmonii Narodowej (transmisja konc. symf. w sali FN) wyk. Ork. Symf. Filharmonii Narodowej dyr. M. Pijarowski; solista — K. Zimmerman — fortep.; 21.30 A. Rubinstein gra Chopina — aud. IX (stereo ogólnon.); 22.15 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — Czynniki określające hasło „o wyższą jakość pracy i życia”; 22.30 Świat nowej muzyki.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Język polski — 1.15. Poezja legionowa;

Trzej muszkieterowie w Bałtyku

W najbliższą sobotę kino „Bałtyk” zaprezentuje pierwszą część przygód „Trzech muszkieterów” wg Aleksandra Dumasa. Powieść ta doczekała się kilkunastu ekranizacji — obecnie na przedpremierowym spektaklu o godz. 22.30 wyświetlony zostanie film produkcji angielsko-panamskiej. Bedzie on, miejmy nadzieję pasjonującym widowiskiem, co gwarantuje również plejada światowej sławy gwiazd. Grają m. in. Michael York — d'Artagnan, Richard Chamberlain — Aramis, Raquel Welch — Constance Bonacieux, Geraldine Chaplin — Anne Austriacka, Jean Pierre Cassel — Ludwika XIII i in. Dalszy ciąg przygód muszkieterów w przyszłą sobotę, również w „Bałtyku”. (ask)

W Poznaniu

Sprawną realizacją ustawy kombatanckiej

Wydawania zaświadczeń, związane z realizacją ustawy kombatanckiej z 23 października 1975 roku, stało się w Poznaniu dowodem przeżycia organizacyjnej Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a jednocześnie społecznego zaangażowania wielu działaczy tej organizacji. Oni to bezinteresownie poświęcają wolny czas na prace związane z przeglądaniem akt i wydawaniem zaświadczeń.

Jakby na potwierdzenie tych słów w Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Poznaniu przy ul. Lampego 10 na I piętrze zastaliśmy w godzinach popołudniowych kilka osób, zaję-

tych wypisywaniem zaświadczeń. Sekretarz ZW ZBoWiD w Poznaniu — Stefan Majchrzak odpowiedzialny za tę akcję poinformował nas, że przebiega ona sprawnie. Dotychczas wystawiono 1900 zaświadczeń. Po znależa organizacji kombatancka należy do najliczniejszych w kraju. Skupia w swoich szeregach ponad 21 000 członków. Prawdopodobnie wszyscy z nich ubiegają się o zaświadczenia, uprawniające do korzystania z ustawy kombatanckiej.

— Zakładamy więc — stwierdził sekretarz — że nawet przy pełnej poświęceniu pracy aktywowi, wydawanie zaświadczeń uda nam się zakończyć dopiero przy końcu roku. Z dotychczasowych doświadczeń wynika bowiem, że wiele dokumentów nie jest kompletnych — konieczne jest ich uzupełnienie. To przedłuża termin wydawania zaświadczeń. Coraz większy napływ podań zmusza nas do prowadzenia pracy na dwie zmiany. Mimo to wiele osób jest zniecierpliwionych. Wszystkim nam zależy, by akcja została zakończona w przewidzianym terminie. Stąd też i apel, aby w możliwie krótkim terminie dokonać ewentualnych uzupełnień dokumentów. Dzięki ofiarności takich naszych działaczy, jak Stanisław Stelmachy, Zygmunt Karasiewicz, Józef Piejko, Józef Klup, Stanisław Jurczyński, J. Rosław Marzyński i Teodor Janicki będziemy mogli sprawnie i możliwie szybko przeprowadzić formalności związane z realizacją ustawy kombatanckiej. (jk)

50 lat H. Śmigielskiego w dziennikarstwie

Pół wieku pracował już w zawodzie jeden z poznańskich dziennikarzy — red. Henryk Śmigielski.

— Kiedy to się zaczęło?

— W 1926 roku w Poznaniu. Okres okupacji spędziłem w Warszawie. Byłem wtedy kierownikiem technicznym tajnych kursów dziennikarskich.

— A gdy tylko stało się to możliwe, znów chwyciłeś za pióro?

— I to ponownie w Poznaniu. Prowadziłem poznański oddział bydgoskiego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, później współpracowałem z „Expressem Poznańskim”, a następnie, od 1955 roku, byłem poznańskim korespondentem „Słowa Powszechnego” w Warszawie. W 1961 roku z powodu choroby musiałem przejść na rentę, ale kontaktu z warszawską redakcją nie zerwałem do dzisiaj, choć już jestem na emeryturze.

— Może przypomnisz przebieg swej działalności społecznej?

— Po wojnie przez kilka lat przewodniczyłem Zarządowi ówczesnego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. Później pracowałem w zarządzie nowo powołanego w 1951 roku Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Byłem też członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

— A teraz sekretarzujesz Zespołowi Starszych Dziennikarzy przy oddziale poznańskim SDP, który to zespół ujął Twój jubileusz?

— Istotnie, to oni przypomnieli wam o tej rocznicy...

— Dziękuję za rozmowę i w imieniu redakcji „Głosu” życzę wielu jeszcze lat owocnej pracy.

— Dziękuję.

Rozmawiał E. C.

Przed bramą „Disneylandu”

„Kierownictwo produkcji filmu pt. „Maciek” poszukuje odwróćców głównych ról: dziewczynki (szczępli) w wieku 7-8 lat o dużym temperamencie oraz chłopca w wieku 9-10 lat. Prosimy o zgłoszenia osobiste w Pałacu Kultury w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii, w dniu (...) o godz. 13.

☆

W samo południe. Już to wystarczy, by wprowadzić filmową atmosferę. W bufecie filmowcy spożywają przyrządzony naprędce posiłek —

późne śniadanie lub wczesny obiad. Przez uchylone drzwi zaglądną ciekawscy. Dzieci niepomnie powagi wielkiej chwili bawia się w najlepsze na korytarzu I piętra. Rodzice są zafasowani i skupieni. W po pielnicyce rośnie stos niedopałków, co nerwowi spacerują bez celu.

— Przyszedł tu bo córka nie daje mi spokoju. Wczoraj wyczytała w gazecie ogłoszenie, muszę więc niech spróbuje, przecież jest szczupła. Ona jest tylko taka wyróżniona ponad wiek, zresztą chyba o dwa lata nie chodzi. — Mama jest młoda i ładna, popielate futro przewiesiła przez ramię, drugą ręką gładzi pociechę po włosach. — Nie, nie orientuję się jak to będzie film. Może dla dzieci? Albo o dzieciach. Ja? Ja lubię filmy wojenne, w ogóle historyczne. I rysunkowe. Pan myśli, że jakie dygo to może potrwać?

Matka siedmioletniej Gosi jest wyraźnie zażenowana.

— Niewiele sobie obieguję po tym przeglądzie, ale Gosia tak ładnie deklamuje.

Udając, że popełnia niedy skrecję stwierdzam: — Także zdjęcia mogą potrwać ze dwa lata. Bezpiecznie dla pani bardzo krepujące jeżdżąc po całej Polsce, kto wie może za granicę. Pani przecież pracuje, a mała chodzi do szkoły.

W odpowiedzi rozmówczyni zapala papierosa.

Ojciec 12-letniego — Powiedzmy Maćka — zdaje się być tym wszystkim szczerze zakłopotany.

— Wie pan, gdyby się źle uczył sprawa byłaby prosta, ale tak? Nie miałem powodów, żeby mu od mówić. Chłopak chciałby zobaczyć jak się taki film robi. Mnie same go to interesuje. Z drugiej strony bardzo mocno to przeżywa. Tak szczerze, to chciałbym żeby mu się nie powiodło. Olbrzymkim i tak nie będzie, a przez taką historię można dzieckowi wypaczyć charakter i to na wiele lat.

Matka dziewczynki, która gdzieś tam baraszkuje z rówieśnikami stwierdza kategorycznie: — „Oni już mają role obsadzone. To tak na wszelki wypadek, gdyby trafiło się coś nadzwyczajnego”.

☆

Przy zielonym stoliku pani asystentka zapisuje chętnych. Listę zamyka 68 dziewczynek i kilkudziesięciu chłopców. Przyszła skontaktować mni-

z reżyserem. Za chwilę siedzi my w kręgu jupiterów, wymieniając uwagi o przyszłym filmie i dzisiejszym przeglądzie. Oczywiście, że mogą zostać. Tak znalazłem się w Disneylandzie.

Disneyland to niewielka, rzęsiście oświetlona salka z popychanymi pod ścianę stołami. Na środku krzesło, po bokach kamera, magnetofony, światła. I kilku nieznanomych.

Rozpoczyna się przegląd: dziecięcych kreacji, temperamentów, uzdolnień. Dzieci mówią wierszyki, śpiewają, tańczą klaszcząc w dłonie, krygują się, wstydzą, spełniają, grają. Na każde z nich przypada niewiele ponad kilkadziesiąt sekund. Gdy pozostają w „Disneylandzie” ponad minutę przed jego bramami rodzi się nadzieja. Reżyser z operatorem wymieniają krótkie uwagi, trudno się zorientować jak oni są w stanie zapamiętać twarze, gesty i nazwiska. Czasem pada kilka szczegółowych pytań i wchodzi następny kandydat. Opuściwszy „Disneyland” oblegany jest jak student na egzaminacyjnej górze. Każdy chce wiedzieć jak tam jest!

Przegląd się kończy, zaczyna się wielka szansa. Rodzą się kalkulacje, nadzieje, małe dramaty. Nazwiska szczęśliwców ogłoszone zostaną w tygodniu po przeglądzie. Przez ten tydzień powstaną więcej kłesków w szkolnym zeszycie, kandydat na Holoubka rozbił kłano i złapie kilka dwój. Sophia Loren w warkoczkach nauczy się nowego wiersza. A potem wszystko wróci do normy. Powstanie nowy film. (ask)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 17 wykład pt. „Księgarnie krzewicieli języka polskiego” w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, Stary Rynek 3 (Obłachy); ● godz. 18 spotkanie z Feliksem Fornalczykiem w Domu Kultury Kolejarzy, ul. Marchlewskiego 142.

● Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu zawiadamia, że przedstawienie „Opera za trzy grosze” B. Brechta, które miały odbyć się w dniach 20 i 21 marca br. przeniesiono na dni: 25 i 26 marca br. Zakupione bilety wstępu zachowują ważność w nowych terminach.